

Zanurzeni w Jezusie Chrystusie

Coraz częściej spotykamy się z pytaniami o ważność chrztu w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, szczególnie ze strony tych osób, które uświadomiły sobie, że padły po prostu ofiarą oszustwa i religijnej indoktrynacji. Czy zatem powinniśmy ochrzcić/zanurzyć się ponownie, gdy dzięki łasce Bożej odkryliśmy, że nasz poprzedni chrzest był niezgodny ze Słowem Bożym i w zasadzie posłużył wyłącznie działaniom danej organizacji religijnej, aby nas włączyć w szeregi wyznawców danego kościoła?

Spróbujmy odpowiedzieć sobie na to pytanie na podstawie Słowa Bożego. Dla słowa „chrzest” będę stosował jego prawidłowe nazewnictwo, które brzmi „zanurzenie”, zgodnie z oryginalnym tekstem greckim.

„Chrzest w Nowym Testamencie był (...) chrztem w imię Jezusa (Dz. Ap. 2:38; 8:16; 10:48; 19:5), później w imię Trójcy Świętej” (Ks. M. Maliński, „Po co sakramenty”, str. 290, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1984).

A więc chrzest w imię „trójcy” ukształtował się dopiero wtedy, kiedy powstał dogmat o trójcy świętej, o czym informuje nas nawet ksiądz katolicki. Jak wiemy dogmat ten został zatwierdzony dopiero na soborach w Nicei w 325 roku i w Konstantynopolu w 381 roku (zobacz: „Słownik mitów i tradycji kultury”, PIW Warszawa 1985, hasło trójca, str. 1204). A więc dopiero od IV wieku może być mowa o chrzcie trynitarnym. Wcześniej chrystianie musieli praktykować zanurzenie biblijne, zgodnie z następującymi tekstami ze Słowa Bożego:

„Upamiętajcie się [zmieńcie myślenie, PI] i niechaj się każdy z was da ochrzcić [zanurzyć, PI] **w imię Jezusa Chrystusa** na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego” (Dz. Ap. 2:38, BW).

„I rozkazał ich ochrzcić [zanurzyć, PI] **w imię Jezusa Chrystusa**” (Dz. Ap. 10:48, BW).

„Po tych słowach przyjęli chrzest [zanurzenie, PI] **w imię Pana Jezusa**” (Dz. Ap. 19:5, BP).

Poniższe wypowiedzi Słowa Bożego również dowodzą nam, że pierwsi chrystianie musieli stosować zanurzenie w imię Jezusa Chrystusa:

„Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni [zanurzeni, PI]?” (1Kor. 1:13, BW).

„...Aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni [zostaliście uznani za sprawiedliwych, PI] **w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego**” (1Kor. 6:11, BW).

„Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rzym. 6:3-5, BT).

„Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?” (Jak. 2:7, BT).

„Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył **w imię** jednorodzonego Syna Bożego. A na tym polega sąd, że światłość

przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe” (Jan 3:18-19, BW).

Pan Jezus apelował: *„O cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o co prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to” (Jan 14:13-14, BW).*

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, da wam” (Jan 16:23, BW).

Apostoł Paweł również *„nauczał śmiało w imieniu Jezusa” (Dz. Ap. 9:27, BW).*

„Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czynicie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu” (Kol. 3:17, BW).

„A to jest przykazanie jego, abyśmy wierzyli w imię Syna jego, Jezusa Chrystusa...” (1Jana 3:23, BW).

Dlaczego mamy wierzyć w imię Syna Bożego, a nie w Niego samego?

Imię stosowane w Biblii ma o wiele większe znaczenie aniżeli tylko dźwięk. Ono oznacza charakter.

„To charakter decyduje o przeznaczeniu” (E. White, Crist’s Object Lesson, str. 74).

Dlatego czytamy w Słowie Bożym, że *„nikt nie może dostąpić zbawienia inaczej niż tylko w Nim, bo nikomu na świecie nie dał Bóg imienia, w którym mogliśmy osiągnąć zbawienie” (Dz. Ap. 4:12, BWP).*

„Urodzi syna i nadasz Mu imię Jezus, albowiem On uwolni swój lud od grzechów” (Mat. 1:21, BP).

Nie ma zbawienia dla kogokolwiek z ludzi w innym charakterze jak tylko w charakterze naszego Zbawiciela. Jest to jedyny i decydujący czynnik zbawiający nas w Chrystusie – w Jego charakterze – w Jego imieniu, które posiada moc życia wiecznego.

Dzisiaj niemalże na ustach całego świata brzmi imię Jezus, ale On sam powiedział nam, że *„do królestwa niebieskiego wejdzie nie ten, kto mówi: Panie, Panie, lecz ten, kto czyni wolę Ojca Niebieskiego. Wielu będzie mówić dnia owego: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imię Twoje? Czyż nie w imię Twoje wyrzucaliśmy czarty? Czyż nie dokonaliśmy w imię Twoje wielu cudów? A wtedy powiem im otwarcie: Nigdy was nie znałem; odejdźcie ode Mnie, wy, którzy się dopuszczacie nieprawości. Tak więc ktokolwiek słucha słów moich i według nich postępuje, podobny jest do człowieka, który buduje sobie dom na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom, lecz on się nie zawalił, bo zbudowany był na skale. Przeciwnie zaś: kto słucha słów moich, lecz nie wprowadza ich w życie, ten jest podobny do człowieka niemądrego, który buduje swój dom na piasku. Przyszła ulewa, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom, a on zawalił się i zostało po nim tylko wielkie rumowisko. A kiedy Jezus przestał mówić, zdumienie ogarnęło rzeszę...” (Mat. 7:21-28, BWP).*

Po tych słowach ludzi ogarnęło zdumienie... i faktycznie tak jest, bo kiedy zaczynamy dotykać praktycznej strony chrystianizmu, wielu się gorszy i w zasadzie nie są już tak bardzo zainteresowani Niebem i warunkami, które należy spełnić aby to Niebo osiągnąć. A o naszym wiecznym przeznaczeniu decyduje charakter ukształtowany na obraz Jezusa Chrystusa – to oznacza zbawienie w Nim – w Jego charakterze. To oznacza również zanurzenie się w Nim, w Jego imię, czyli pozwolenie teraz Jezusowi na kształtowanie nas na Jego obraz, co najczęściej dokonuje się poprzez ogień doświadczeń, prób, bolesne zmienianie naszych nawyków, które świadczą właśnie o naszym charakterze. Dlatego też kiedy czytamy w Słowie Bożym o nawróceniu, to tak naprawdę według oryginału greckiego

chodzi o zmianę naszego myślenia. Pozwolenie Bogu na to, aby poprzez Swego Ducha odmieniał sposób naszego myślenia z ludzkiego/cielesnego na Boży/duchowy.

„Wyznawanie wiary, a posiadanie prawdy w sercu, to dwie różne rzeczy. Zwykła znajomość prawdy nie wystarcza. Możemy ją posiadać, ale bieg naszych myśli pozostanie niezmienny. Serce musi zostać nawrócone i uświęcone... Prawdziwe posłuszeństwo polega na wyrażaniu działającej wewnątrz zasady, która wypływa z umiłowania sprawiedliwości i prawa Bożego. Istotą wszelkiej sprawiedliwości jest wierność naszemu Odkupicielowi. Ona będzie prowadziła nas do tego, abyśmy postępowali we właściwy sposób, ponieważ jest to słuszne, a słuszne postępowanie cieszy Boga... Zaszczepione zostają nowe myśli, nowe uczucia, nowe motywacje. Określony zostaje nowy standard charakteru – życie Chrystusa. Zmienia się umysł; zdolności są sprowokowane do działania w nowym kierunku... budzi się sumienie... Pismo Święte jest ważnym czynnikiem w przemianie charakteru. Chrystus modlił się: ‘Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą’. Kiedy je studiujemy i jesteśmy mu posłuszni, Słowo Boże pracuje w sercu, ujarzmiając wszystkie cechy dalekie od świętości... wiara, która wytryskuje w sercu przez miłość do Chrystusa kształtuje nas na Jego obraz. Wówczas Bóg może żyć w nas, abyśmy czynili Jego wolę... zaczął prawdziwie wprowadzać zmianę w całej naturze człowieka... Poprzez życiodajną moc prawda doprowadza do harmonii z Bogiem wszystko, co dotyczy umysłu, duszy i siły. Człowiek ze swoją ludzką naturą staje się uczestnikiem boskości. **Chrystus jest uczczony poprzez zalety i doskonałość charakteru**” (E. White, Crist’s Object Lesson, str. 97-101).

To jest ten praktyczny aspekt nawrócenia, czyli zmiany naszego myślenia, o którym mówił Pan Jezus. Dlatego też kwestia naszego zanurzenia w imię Chrystusa ma tak wielkie znaczenie, jak również nasze wyznanie przy zanurzeniu, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym (Dz. Ap. 8:37; 1Jana 5:5).

„Którzykolwiek go przyjęli, dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w **imię jego**. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są” (Jan 1:12, BG).

„**W Jego imieniu** narody nadzieję pokładać będą” (Mat. 12:21, BT).

Jeżeli więc Słowo Boże tak wyraźnie uczy o zanurzeniu w imię Jezusa, a Sobór Nicejski w imię Trójcy, to jak w rzeczywistości brzmiało polecenie Chrystusa? Jeśli chrzest trynitarny ukształtował się dopiero w IV wieku, to co sądzić o formule chrztu zawartej w Ewangelii Mateusza 28:19?

Przed wszystkim formuła ta – zgodnie z nauką apostołską – nie pasuje do znaczenia chrztu (zanurzenia w życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa – w Jego zasługi – Rzym. 6:3-6).

Po drugie – nic nie wskazuje na to, aby taką właśnie formułę chrztu słyszeli apostołowie, skoro całe Dzieje Apostolskie mówią wyłącznie o zanurzeniu w imię Jezusa Chrystusa.

Po trzecie – trynitarna formuła odbiega od kontekstu i podmiotu, czyli tej osoby – Chrystusa, który powiedział: „Dana mi jest wszelka moc” (w. 18) oraz: „A oto Ja jestem z wami...” (w. 20).

Po czwarte – według znanego pisarza, teologa i historyka Euzebiusza z Cezarei (ok. 264 – ok. 340 rok) tekst z Ewangelii Mateusza odbiega od tego, w jaki sposób został oddany w większości przekładów.

Na ten fakt w 1901 roku zwrócił również uwagę znany biblista z Oxfordu Frederick Cornwallis Conybeare, który pisał w „The Eusebian Form of the Text of Matthew 28:19”, że historyk Euzebiusz z Cezarei aż 18 razy przytoczył Mat. 28:19-20, ale nigdy w takim

brzmieniu, jakie występuje w polskich przekładach Biblii, ale zawsze o następującej treści: „*Idźcie, pozyskujcie uczniów ze wszystkich narodów w imię moje, ucząc ich przestrzegać wszystkiego, co wam nakazałem*”.

A oto co sam Euzebiusz napisał: „*Ponieważ On nie nakazał im ‘czynić uczniami wszystkie narody’ ot tak po prostu, bez uprawomocnienia i kwalifikacji, ale z istotnym dodatkiem ‘w Jego imię’.* Ponieważ tak wielka była rzeczywista moc Jego wezwania, apostoł powiada ‘*Bóg nadał Mu imię ponad wszelkie inne imię, na dźwięk którego zgina się wszelkie kolano...*’ Jest zatem rzeczą słuszną, że Jezus podkreślił moc ukrytą w Jego imieniu, ale zakrytą dla wielu, i dlatego powiada do apostołów ‘*Idźcie, czynić uczniami wszystkie narody w imię moje*’” (Euzebiusz z Cezarei, *Demonstratio Evangelica* (col. 240, str. 136).

O tym, że tekst z Mat. 28:19 nie zawierał nawet polecenia chrztu (cóż dopiero trynitarną formułę), przeczytać możemy również w powszechnie dostępnej „Historii Kościelnej” Euzebiusza. Oto interesujący nas cytat:

„*Inni wreszcie apostołowie, narażeni na tysiączne zasadzki na swe życie, opuścili ziemię żydowską i wyruszyli na opowiadanie i nauczanie do wszystkich narodów, pełni mocy Chrystusa, który rzekł do nich: »Idźcie i nauczajcie wszystkie narody w Imię Moje«*” („Pisma Ojców Kościoła” t. III, s. 96, Poznań 1924).

Mamy tu niepodważane przez żadnego historyka doniesienie, że pierwotne polecenie Chrystusa brzmiało tak, jak egzegeci wnioskuje z badań nad tekstem Mat. 28:19. Polecenie to pasuje doskonale do paralelnej wypowiedzi z Łuk. 24:47, które mówi, „*że począwszy od Jerozolimy w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów*”. Krótko mówiąc, Euzebiusz, który spisywał swoją „Historię Kościoła” przed soborem nicejskim, nie znał, albo przynajmniej nie uznawał nakazu chrztu w trzy imiona.

Oto dlaczego trynitarną formułę chrztu od XIX wieku kwestionuje coraz więcej biblistów.

Na przykład protestancki znawca Nowego Testamentu Rudolf K. Bultmann stwierdził, że „*chrzest w jedno imię dotyczył chrztu w imię Pana Jezusa Chrystusa, później rozszerzono go na imię Ojca, Syna i Ducha Świętego*” („Theologie des Neuen Testaments”, 1961, s. 133).

Również inny luterański teolog, Adolf von Harnack, o trynitarną formułę powiedział, że „*nie są to słowa Pana*” („Dogmengeschichte”, t. 1, s. 68).

Podobnie wyraził się E. Knufer: „*Uderzający kontrast i nielogiczna wewnętrzna niespójność tego zapisu (...) nasuwa podejrzenie o umyślnym skażeniu [tekstu] na korzyść nauki o Trójcy*” („The Question of the Trinity and Mat. 28:19”, *Fraternal Visitor*, June 1924, s. 147, 151).

Edmund Schlink pisze: „*Nakaz chrztu w formie zawartej w Mateusza 28:19 nie może być historycznie pierwotnym chrztem chrześcijańskim. Należy co najmniej przyjąć, że tekst został przekazany w postaci rozszerzonej przez Kościół*” („The Doctrine of Baptism”, Saint Louis – New York, 1972, s. 28).

„*Jeszcze w VI wieku katolicki papież Pelagiusz II (579-590) stwierdził, że »jest wielu, którzy mówią, że chrzczą jedynie w imię Chrystusa i przez jedno zanurzenie«*” (ks. prof. dr Marian Pastuszko, „Prawo o sakramentach świętych. Normy ogólne i sakrament chrztu”, t. I, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983).

Ksiądz bp Kazimierz Romaniuk pisze:

„*Znacznie częstsze są w Nowym Testamencie wzmianki o chrzcie w imię Jezusa lub w imię Pana Jezusa (...). Niewykluczone więc – to opinia większości dzisiejszych egzegetów – że*

formuła trynitarzna jest tworem nieco późniejszym (...)” („Sakramentologia biblijna”, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1994, s. 19).

Prześledźmy wobec tego jeszcze inne wypowiedzi znanych biblistów katolickich, aby przekonać się, czy podzielają oni powyższe stanowisko czy też stają w obronie formuły trynitarnej, jak to czynią liczne kościoły chrześcijańskie.

W Encyklopedii Katolickiej (KUL, t. III, hasło „Chrzest”, s. 354) czytamy:

*„Obecnie teologowie biblijni przyjmują, że **formuła trynitarzna ma charakter redakcyjny, stanowi odbicie praktyki Kościoła pierwotnego. Jezus chciał najprawdopodobniej zaznaczyć jedynie: Udzielajcie im chrztu w imię moje, tzn. na mój rozkaz, z mojej mocy, by odróżnić swój chrzest od chrztu Jana Chrzciciela**”.*

Ksiądz prof. Józef Kudasiewicz pisze:

„W Jezusowym nakazie chrztu (Mat. 28:19) (...) udzielając im chrztu »w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego« należy odróżnić autentyczne, pierwotne słowa Pana od elementów interpretacyjno-redakcyjnych. Uroczysta forma trynitarzna: »Ojciec, Syn, Duch Święty« – jest formułą liturgiczną chrztu w Kościele pierwotnym. Brak jest tej formuły w nakazie chrztu zawartym w Ewangelii Marka (16:16). W nakazie misyjnym (Mat. 28:16-20) Jezus mówi uczniom, co mają czynić: idźcie, czyńcie uczniami, udzielajcie chrztu, uczcie. Wszystkie te nakazane czynności odpowiadają: Co należy czynić? Natomiast formuła trynitarzna odpowiada na pytanie: Jak należy chrzczyć?

*Wylamuje się więc z poprzedniej serii. **Jakie więc słowa wypowiedział sam Jezus? Współcześni badacze przyjmują prawie powszechnie, że Jezus wypowiedział następujące zdanie: »(...) udzielając chrztu w imię moje«.** W ten sposób swój chrzest przeciwstawił dotychczasowym praktykom chrzcielnym. Formuła »w imię moje« ma znaczenie przyczynowe, wskazuje na źródło, z którego chrzest czerpie swą moc. Tak rozumiane powiedzenie Jezusa zgodne jest ze zdaniem wprowadzającym: »Dana jest mi wszelka moc« (Mat. 28:18). Apostołowie i Kościół pierwotny, nawiązując do słowa Jezusowego, zamiast zaimka dzierżawczego »moje« wstawiali imię Jezusa. Stąd też w formułach chrzcielnych Dziejów Apostolskich spotyka się następujące formuły: »w imię Jezusa Chrystusa« (Dz. Ap. 2:38; 10:48) lub »w imię Pana Jezusa« (8:16; 19:5)” („Jak rozumieć Pismo Święte?” KUL, Lublin 1987, cz. III: „Jezus historii – Chrystus wiary”, s. 106 i 107).*

Podobnie czytamy w „Słowniku Teologii Biblijnej”:

*„Chrzest przyjmowany w imię Jezusa Chrystusa lub w imię Pana Jezusa (Dz. Ap. 2:38; 8:16; 10:48; 19:5; 1Kor. 6:11) sprawia, że ochrzczony należy już do Chrystusa i że jest z Nim wewnętrznie zjednoczony. Ten główny skutek chrztu jest przedstawiony w różny sposób: ochrzczony przyobleka się w Chrystusa, stanowi z Nim jedno ciało (Gal. 3:27; Rzym. 13:14), poza tym wszyscy, którzy przyjmują chrzest, są zjednoczeni między sobą w tej samej jedności z Chrystusem (Gal. 3:28) i z Jego chwalebnyim ciałem (1Kor. 12:13; Efez. 4:4), od tego momentu stanowią już z Chrystusem jednego Ducha (1Kor. 6:17). **Chrzest w imię Jezusa każe się domyślać, że przy chrzcie tym posługiwano się najprawdopodobniej formułą, w której był wzmiankowany tylko Chrystus**” (ks. Xavier Leon-Dufour, tł. bp. K. Romaniuk, Pallottinum Poznań 1982, s. 133).*

„Od samego początku Kościół udzielał chrztu w imię Jezusa, tzn. z myślą o powiązaniu ochrzczonego z Jezusem i z Jego mocą jako Pana” (Xavier Leon-Dufour, „Słownik Nowego Testamentu”, tłum. bp. K. Romaniuk, Księgarnia św. Wojciecha Poznań 1986, s. 188 i 189).

Tak uważa również ksiądz L. Balter:

„Jest nim chrzest udzielany i przyjmowany w imię Jezusa Chrystusa. Na rolę chrztu zwraca apostoł szczególną uwagę Koryntianom, gdyż źle pojęta rola szafarza tego sakramentu doprowadziła do rozbitcia korynckiej gminy. Paweł wykazuje z całą stanowczością, że nie to jest ważne, kto był szafarzem chrztu: Paweł, Kefas czy Apollos. Przy tej sposobności pozwala sobie na hiperboliczne zminimalizowanie jakby całego sakramentu chrztu, gdy wypowiada takie oto zdanie: »Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem. Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił ewangelię« (1Kor. 1:16). Ważne jest to, że wszyscy ten sam chrzest, w imię tego samego Chrystusa przyjęli” („Człowiek we wspólnocie Kościoła”, ATK Warszawa 1979, s. 22).

Wszystkie powyższe wypowiedzi wskazują, że tekst z Mat. 28:19 został poddany zbyt daleko idącej parafrazie. Wielu biblistów uważa go więc za nieautentyczny, podobnie jak nieautentyczny okazał się tekst z Pierwszego Listu św. Jana 5:7. Przyznają oni zatem, że chrzest w imię Trójcy wprowadzony został znacznie później.

Zachodzi jednak pytanie: Jak to się stało, że nakaz chrztu „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” znalazł się w Ewangelii Mateusza?

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: skoro aż około dziesięć tekstów Nowego Testamentu mówi o chrzcie w imieniu Jezusa Chrystusa, a sami teologowie katoliccy i protestancy oraz historycy mówią o późniejszej redakcji tekstu, formuła „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” została po prostu dodana później. Świadczy o tym również fakt, że nawet Atanazy, który w IV wieku próbował biblijnie uzasadnić istnienie tzw. Trójcy Świętej, nie powoływał się na tekst z Mat. 28:19. Dlaczego? Ponieważ tekst ten pierwotnie najwyraźniej – jak pisał Euzebiusz – nie zawierał formuły trynitarnej (zobacz: Pisma starochrześcijańskich pisarzy, tom XXI, Atanazy - Apologie, ATK Warszawa 1979).

Jak zatem widać, wprowadzony w IV wieku chrzest w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego nie posiada żadnych podstaw w pismach apostołskich. Dlatego też słusznie postępują ci, którzy zgodnie z biblijnym świadectwem praktykują zanurzenie w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów.

Pisma apostołskie nie pozostawiają też wątpliwości co do znaczenia chrztu.

„Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni [zanurzeni, PI], przyoblekliście się w Chrystusa” (Gal. 3:27, BW).

„I w nim też zostaliście obrzezani, nie ręką ludzką, gdy wyzuliście się z grzesznego ciała ziemskiego; to jest obrzezanie Chrystusowe. Wraz z nim zostaliście pogrzebani w chrzcie [w zanurzeniu, PI], w którym też razem zostaliście wspólnie wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który go wzbudził z martwych. I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezanej ciele naszym, wspólnie z nim ożywił, odpuściwszy nam wszystkie grzechy” (Kol. 2:11-13, BW).

Według Słowa Bożego – kto nie umarł z Chrystusem w zanurzeniu, nie może być z Nim wzbudzony do życia wiecznego. Zanurzenie na odpuszczenie grzechów wiąże się więc z pogrzebaniem naszego starego życia, by zacząć nowe życie już bez grzechu w Jezusie Chrystusie.

„A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie (...); O tym, co w górze myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu” (Kol. 3:1-3, BW).

Ale chrzest to również przyłączenie do Ciała Chrystusa – Jego Zboru – społeczności wywołanych.

„Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni [zanurzeni, PI] i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz. Ap. 2:41-42, BW).

„Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni [zanurzeni, PI] w jedno ciało – czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem” (1Kor. 12:13, BW; por. Efez. 3:6).

Pozostaje jeszcze pytanie: w takim razie, który kościół reprezentuje dzisiaj Ciało Chrystusowe? Ale na to pytanie odpowiada nam już sam Chrystus:

„Gdzie bowiem jest dwóch lub trzech zebranych **w moje imię**, tam jestem w środku nich” (Mat. 18:20, PI).

Jak widać, zanurzenie ma głębokie duchowe znaczenie. Po pierwsze – jest ono pamiątką śmierci, pogrzebania i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Po drugie – jest zewnętrznym wyrazem nawrócenia/zmiany swojego myślenia i opowiedzenia się za Chrystusem. Po trzecie – jest ono Bożym aktem włączenia w jedno Ciało Chrystusa, czyli jedyną drogą przyłączenia się do zboru chrystiańskiego – społeczności wywołanych (PI). Po czwarte – jest ono również publicznym świadectwem nowego życia w Chrystusie Jezusie.

Biblia uczy nas również, że od człowieka, który uwierzył w Syna Bożego - Jezusa Chrystusa jako Swego Odkupiciela i Zbawiciela nie wymagano znajomości dogmatów teologicznych i interpretacji prorocत्व, a jedynie odnowy moralnej, pozostawiając wzrost duchowy działaniu Ducha Bożego w procesie uświęcenia, aż do jego dorobienia do pełni wymiarów Chrystusowych (Efez. 4:13).

Tego uczy Słowo Boże o zanurzeniu. Jakie ono ma znaczenie dla Ciebie? Czy zostałeś prawidłowo zanurzony? Czy byłeś odpowiednio przygotowany do jego przyjęcia? Czy zostałeś zanurzony w imieniu Pana Jezusa Chrystusa – swojego osobistego Zbawiciela?

Jeśli na te pytania nie możesz odpowiedzieć twierdząco, albo masz jakiegokolwiek wątpliwości związane z wcześniej przyjętym chrztem/zanurzeniem, niech to opracowanie pomoże Ci podjąć właściwą decyzję.

„**Jest tylko jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest [jedno zanurzenie, PI]. Jest tylko jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkich i działa we wszystkich, i jest we wszystkich**” (Efez. 4:5-6, SK).

„Kto uwierzy i przyjmie chrzest [zanurzenie, PI], będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony [będzie zasądzony/skazany, PI]” (Mar. 16:16, BP).

Opracował
Piotr Paweł Maciejewski

W opracowaniu tym korzystałem również z informacji zaczerpniętych z innych publikacji zamieszczonych w Internecie.